Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 245 **Katowice, sobota 22-go i niedziela 23-go października 1932 r.** **Rok 31**

Dno nędzy.

Na Dalekim Wschodzie przy huku armat i szczęku karabinów maszynowych wszelakiej marki i różnorodnego pochodzenia odbywa się poważny i głęboki ruch socjalny na podłożu jawnie i skrycie rewolucyjnem. I tylko wniknąwszy w jego istotę i uprzytomniwszy sobie jego charakter rzeczywisty, możliwą się staje należyta ocena wypadków japońsko-chińskich.

W Japonji — donosi szanghajski korenspondent „Neue Freie Presse"— znany dziennikarz niemiecki Günther Stein — głoduje znaczna część włościaństwa i wogóle nikt tam nie żyje dostatnio nawet w ramach potrzeb azjatyckich. W urzędowem doniesieniu japońskiego ministerstwa rolnictwa znajduje się taki ustęp: „Jest dużo wiosek, znajdujących się poza granicami tego, co przywykliśmy nazywać ubóstwem. Kradzieże ryżu, cukru i soi są zjawiskiem powszedniem. Począwszy od stycznia władze policyjne nie są w stanie opanować sytuacji..." **Włościanie japońscy sprzedają swoje córki.** Za 11-letnią dziewczynkę otrzymuje 100 jen, za 14-letnią 400. Położenie straszne. Fermerzy sprzedają swoje córki dla spłacenia obciążających ich długów. Stan miast nie lepszy. Zarobki niesłychanie niskie, bezrobocie ogromne, warunki istnienia handlu i przemysłu coraz gorsze. I jeżeli nędza w Japonji nie rzuca się zbyt ostro w oczy, to dzieje się to tylko dzięki temu, że tradycja nakazuje Japończykom „pokazywać twarz wesołą". Lecz coraz widoczniej ta nędza staje się silniejszą od dyscypliny, a nastrój zdążający do wystąpień zbiorowych wzrasta.

W każdej rozmowie z wojskowymi wysokiej rangi a należącymi do kierunku antyparlamentarn. i antykapitalistycznego stale się podkreśla że ruch ten patrjotyczny ma na widoku ocalenie ludności wiejskiej i wogóle polepszenie socjalnego położenia narodu. Impuls ruchu kryje się na wsi. Agresywny duch armji japońskiej — zdaniem korespondenta — jest duchem rozpaczy, duchem rewolucji.

Nie inaczej, raczej gorzej dzieje się w Chinach. Nędza i głód są to chińskie zjawiska chroniczne, lecz obraz tej nędzy chińskiej różni się od tego, co się dzieje w Japonji. Tam nędza jest bardziej... szczera: tam niczego już się nie ukrywa. Jednocześnie i źródło tej nędzy jest różne od przyczyn, które spowodowały obecny kryzys japoński. Ludność japońska dusi się na swem terytorjum, nie mając możności rozszerzyć płaszczyzny swych zasiewów, a zagraniczna ekspansja przemysłowa 60-miljonowego narodu skurczyła się do minimum. W Chinach natomiast przyczyną nędzy i głodu są nieskończone przestrzenie otwarte na wszystkie strony i niezwykłe trudności faktycznego władania tak olbrzymiem terytorjum, które rozbudza apetyty państw postronnych, wreszcie prymitywne formy gospodarcze, które oddawna nie są już w stanie wykarmić narodu, liczącego głów — 450 miljonów.

Upadek tronu cesarskiego, który bądź co bądź reprezentował pewną władzę centralną, zapoczątkował wielki ruch polityczny, połączony z ruchem socjalnym. „Czerwona armja" chińska, panująca dziś w wielu rejonach państwa państwa dawnego Bogdychana i tworząca na nich „terytorja sowieckie", urodziła się z nędzy i głodu. Armja bandytów, z którą słaby rząd nankiński nie może dać sobie rady — jest następstwem tych samych przyczyn socjalnych.

Ten chaos chronicznych wojen domowych, ze zmieniającemi się stronami i frontami, jest tylko wyrazem rewolucyjnego fermentu natury socjalnej, ruchu częściowo świadomego, a częściowo nieświadomego, a mającego na celu wywalczenie innych, lepszych form życia. To samo dążenie do nowych możliwości życiowych pobudza i okrzepłą wewnętrznie Japonję do zewnętrznej walki politycznej, której żadne więzy dyplomatyczne unieruchomić nie są już dzisiaj w stanie.

Chaos wewnętrzny Chin osłabia prężność i moc ich wystąpień zewnętrznych, a zarazem wyklucza możliwość uporania się ze strasznym stanem „domowych" spraw mandżurskich; karność i doskonała dyscyplina rządowego aparatu Japonji otwiera przed nią szerokie perspektywy zdobycia na kontynencie lekarstwa na chorobę kryzysu gospodarczego, który coraz dotkliwiej organizm jej zatruwa.

Ed. P.

Polityka Anglji na błędnej drodze.

Paryż. „Journal des Debats" podaje ciekawy artykuł o błędnem pojęciu równouprawnienia, żądanego przez Niemcy, w którym zaznaczywszy, że Anglicy nie zaniechali jeszcze, jak się zdaje, myśli sprowadzenia Niemców do Genewy, robiąc im nowe ustępstwa, oświadcza, że **Anglicy robią wielki błąd metodyczny, upierając się przy projekcie, który nie może doprowadzić do niczego w chwili obecnej.**

Co powinno obecnie zajmować tak Francję, jak i Anglję — pisze dalej „Journal des Debats" — to polityka, **dążąca do uchylenia grożących niebezpieczeństw przez powściągnięcie śmiałości Niemiec i danie im do zrozumienia, że Francja i Anglja nie dopuszcza do wywołania awantur w Europie.**

Posiadamy niejedno świadectwo, że **Niemcy, nie stojący u steru rządów, a wciągnięci przez swój rząd do polityki, są bardzo zaniepokojeni słabością francusko-angielską i z obawą widzą rozpowszechniającą się w Rzeszy opinję, iż teraz Niemcy mogą już sobie na wszystko pozwolić.**

Anglikom się zdaje, że uprawiają politykę pokojową. **Są jednak w błędzie. Uprawiają politykę ośmielającą Niemców, a taka polityka doprowadzi do skutków wręcz sprzecznych z intencjami moralnemi i dyplomatycznemi Anglji.**

Na co czekamy?! — Zamknąć gimnazja niemieckie w Polsce!

Opole. Pomimo zapowiedzi władz niemieckich, iż koncesja na otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu będzie udzielona jeszcze w tym tygodniu, **władze te potrzebnego zezwolenia nie dają. Przewidziana interwencja prezesa Komisji Mieszanej Calondera, na którą tak wielkie nadzieje pokładało społeczeństwo polskie, zawodzi.**

Urzędnikom francuskim grozi ponowne obcięcie płac.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu francuskiego **postanowiono przedłożyć Izbie Deputowanych w ramach budżetu wniosek o obniżkę uposażeń urzędniczych o 2 do 10 procent,** zależnie od stopnia służbowego. Według projektu rządowego **pensje roczne do 10.000 franków nie będą dotknięte przez obniżkę.**

Rada gabinetowa odrzuciła wniosek ministra finansów, który domagał się także obniżenia emerytur wojskowych i rent inwalidzkich. Postanowiono stworzyć dla rent i emerytur autonomiczną kasę amortyzacyjną, która odciąży budżet państwa o 2 miljardy franków.

Partje niemieckie idą do wyborów pod hasłem walki z Papenem.

Berlin. Wszystkie ugrupowania polityczne rozpoczęły już **energiczną akcję przedwyborczą,** rozlepiając liczne plakaty, zawierające materjał propagandowy i urządzając **liczne zgromadzenia publiczne.** W dniu wczorajszym **sensację stanowiło urządzone w Berlinie przez niemiecko - narodowych przy udziale ponad 4000 słuchaczy wielkie zebranie dyskusyjne,** na którem przemawiał również przywódca narodowych socjalistów **Goebbels.** Na zebranie przybyły liczne oddziały stahlhelmowców i narodowych socjalistów. Dla utrzymania porządku skonsygnowano w pobliżu zebrania kilkuset policjantów. **Pomiędzy niemiecko - narodowym posłem Schmidtem a Steuerem oraz posłem narodowo-socjalistycznym Goebbelsem wywiązała się ostra polemika słowna,** przyczem w czasie zebrania **kilkakrotnie doszło do tumultu,** zwłaszcza przy wywodach Steuera na temat przychylnego stosunku wielu narodowych socjalistów do planu Dawesa.

Berlin. B. kanclerz **Bruening,** rozpoczynając czynny udział w kampanji wyborczej centrum, wygłosił w Kolonji przemówienie, **ostro krytykujące ostatnie wystąpienia kanclerza von Papena.** Mówca wypowiedział się przytem za umiarkowaną reformą konstytucji. Również wczoraj **w Opolu Hitler** wygłosił przemówienie, krytykujące ostro politykę rządu Papena. Pos. **Strasser** wygłosił mowę **w Gliwicach,** gdzie oświadczył, że kosztem 5 miljardów marek dałoby się rozwiązać całe zagadnienie bezrobocia w Niemczech.

Berlin. Prasa donosi **o ponownem zawarciu pomiędzy niemiecką partją ludową a niemiecko - narodowymi porozumienia** w sprawie wspólnego występowania na listach państwowych.

Obniżka stopy dyskontowej jaskółką poprawy położenia finansowego.

Warszawa. Duże ożywienie w sferach bankowych wywołała wczorajsza uchwała Rady Banku Polskiego, obniżająca stopę dyskontową z 7 i pół na 6 proc., stopę lombardową z 8 na 7 proc. **Uchwała ta zbiega się z rozporządzeniem ministra skarbu, obniżającem prywatną stopę procentową z 15 na 12 w stosunku rocznym. Potanienie kredytu sfery gospodarcze uważają za moment zwrotny, oczekując odeń pewnej poprawy sytuacji finansowej.**
powinno wzmódz proces obniżki cen.
powinno wzmódz proces obniżki cen.

O ochronę zawodu szewskiego.

Warszawa. W związku z projektem rozporządzenia Prezydenta R. P. **o ochronie postulatów szewskich** Rada Izb Rzemieślniczych, jako centralna reprezentacja rzemiosła polskiego otrzymała w ciągu ostatnich dni telegramy i listy podpisane przez fachowe organizacje lokalne. Wszystkie pisma i telegramy stwierdzają kategorycznie, iż odrzucenie projektu ministerjalnego mogłoby wywołać nieobliczalne konsekwencje dla rzemiosła szewskiego.

Wzmożony ruch okrętowy w Gdyni.

Gdynia. W ostatnich dniach dało się zauważyć znaczne **ożywienie ruchu okrętowego w porcie gdyńskim.** Przykładem powyższego jest fakt, że dnia 17 bm. w porcie załadowanych względnie wyładowanych zostało 53 statków.

Dzieci ofiarami doświadczeń naukowych.

Hamburg. Prokuratura w Lubece donosi, że wdrożono śledztwo przeciw berlińskiemu lekarzowi **dr. Genterowi,** który, podobnie jak swego czasu prof. Deyke w Lubece, **zastrzykiwał dzieciom własny preparat przeciwgruźliczy** — antiphistynę w stanie nieczystym. U trojga dzieci wystąpiły ropiące opuchlizny.

Zachodząca gwiazda Hitlera?

Monachjum. Wielka podróż wyborcza Hitlera nie przynosi spodziewanego efektu. W Norymberdze, gdzie przy poprzednich wyborach do Reichstagu Hitler pobierał za wejście na przepełnione wiece od 1 do 5 marek, dzisiaj nie może zebrać pełnej sali, pomimo pobierania zaledwie 30 fenigów od osoby za wstęp. Prasa nieprzychylna Hitlerowi twierdzi ironicznie, że czasy **wielkiego „gwiazdora" politycznego skończyły się.**

Powódź zmian w rządach państw europejskich.

Warszawa. Europa znajduje się pod znakiem przesileń gabinetowych. W pięciu krajach następuje zmiana rządów.

W Rumunji przesilenie zakończyło się powierzeniem misji tworzenia gabinetu ministrowi Maniu. Titulescu został ministrem spraw zagranicznych.

W Belgji ustąpił gabinet Renkina w wyniku niepomyślnych dla niego wyborów samorządowych. Prawdopodobnie rządy obejmie gabinet prowizoryczny, który przeprowadzi wybory do parlamentu. Upadek gabinetu katolicko-liberalnego oznacza zwrot na lewo w kierunku umiarkowanego socjalizmu.

W Estonji prof. Konik zrzekł się misji tworzenia gabinetu. Przesilenie trwa. Na terenie parlamentarnym sonduje możliwość uzyskania większości poseł Einbund.

W Czechosłowacji rząd Udrżala znajduje się w stanie faktycznej dymisji. Premjerem będzie dotychczasowy prezydent parlamentu Malypeter. Partje dotychczas popierające poprzedni gabinet, przyrzekły poparcie nowemu premjerowi.

Z Jugosławji dochodzą pogłoski o zamierzonem ustąpieniu rządu. Przyszłym premjerem ma być członek partji radykalnej Tryfunowicz.

Wreszcie w Wiedniu odbędzie się na posiedzeniu Rady Narodowej głosowanie nad wnioskiem socjalistycznym o votum nieufności dla gabinetu austrjackiego, rozwiązanie parlamentu i rozpisanie na 27 listopada nowych wyborów. Wniosek ten nie ma szans przejścia.

Pomimo zwycięstwa rządu przy ostatnich wyborach uzupełniających do senatu, rząd Herriota znajduje się w trudnem położeniu. Jesienna sesja parlamentarna może przynieść duże niespodzianki. Największą trudności dla rządu jest sprawa deficytowego budżetu. Deficyt wynosi 12 miljardów franków.

W czwartek odbyło się posiedzenie gabinetu, poświęcone sprawie zrównoważenia budżetu. Nie wystarczają bowiem oszczędności na pensjach urzędniczych. O podwyższeniu podatków i tak bardzo wysokich, trudno jest dzisiaj mówić.

Praga. Jak donosi prasa tut. kryzys gabinetu w Czechosłowacji, który formalnie nie istnieje, gdyż premjer Udrżal nie złożył dotychczas dymisji prezydentowi Masarykowi, zostanie zakończony prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu w ten sposób, że prezydent przyjmie dymisję dotychczasowego gabinetu z równoczesnem mianowaniem gabinetu nowego w zgóry przygotowanym składzie. Zmiany będą jednak tylko personalne, gdyż skład obecnej koalicji rządowej nie ulegnie według wszelkiego prawdopodobieństwa żadnej zmianie.

Z obrad socjalnej komisji sejmu śląskiego.

W dniu wczorajszym obradowała komisja socjalna Sejmu Śląskiego. Jako pierwszy rozpatrywano wniosek w sprawie ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia robotników zatrudnionych przy robotach wykonywanych w zarządzie Wydziału Robót Publicznych Śl. Urzędu Wojewódzkiego. Wniosek został przyjęty z poprawkami i skierowany do komisji prawniczej.

Następnie wszedł pod obrady wniosek P. Wojewody Śląskiego o wyrażenie zgody Sejmu na rozciągnięcie rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z r. 1928 w sprawie zmiany niektórych przepisów prawnych dotyczących ubezpieczeń w bractwach górniczych na cieszyńskiej części Woj. Śl. W związku z powyższym projektem poruszono sprawę połączenia kasy brackiej na kop „Silesia" w Dziedzicach z ogólną kasa Sp. Brackiej w Tarn. Górach. Wniosek odroczono, celem zapoznania się ze stanowiskiem w tej sprawie Spółki Brackiej.

Wreszcie rozpatrywano wniosek wzywający Śląską Radę Wojewódzką do wydania rozporządzenia w sprawie objęcia przez ubezpieczenie od wypadków chorób zawodowych. Ponieważ wniosek w formie zaproponowanej przez posła Macheja (P. P. S.) nie dawał zupełnie gwarancji pozytywnego załatwienia tej niezmiernie ważnej kwestji, posłowie klubu N. Ch. Z. P. proponowali — celem szczegółowego zapoznania się z tym problemem — wezwać Urząd Wojewódzki oraz Zakład Ubezpieczeń od wypadków do przedstawienia materjałów w tej sprawie. Wniosek ten jednak został przez większość opozycyjną odrzucony, wobec czego komisja przyjęła jednomyślnie pierwotny wniosek, który jednakże — co stwierdzić należy objektywnie — nie wiele rusza naprzód załatwienie tej ważnej sprawy.

Bezkrwawa wojna wsi rosyjskie[j]

z władzami bolszewickiemi.

Moskwa. Po chwilowem polepszeniu sytuacja z „chliebozagotowkami" ponownie znacznie się pogorszyła. Chłopi stawiają zacięty bierny opór, przybierający miejscami formy czynne. W rejonie Panińskim (centralna prowincja czarnoziemna) zamordowano na tle odstaw zbożowych miejscowego „aktywnego bezbożnika" Poniawina.

Krym prawie zaprzestał dostarczania zboża, wykonywując w październiku 0,2 proc. planu miesięcznego w każdym okresie 5-dniowym. Wedle oficjalnych doniesień, Ukraina, północny Kaukaz i dolna Wołga zagrażają zerwaniem kampanji zbożowej w całem Z. S. R. R. Najgorzej wygląda sytuacja w domach państwowych. Nieco lepiej pracują kolektywy rolne. Gospodarze indywidualni, zwłaszcza zamożniejsi „kułacy", uprawiają jawny sabotaż. W rejonie odeskim „indywidualiści" wykonali 2,7 proc. planu. Na Białorusi wykonano dotąd łącznie 32,6 proc. planu rocznego. Na Ukrainie wysyłane są na wieś „brygady robotnicze", które mają ratować jesienne zasiewy bardzo złe w całem Z. S. R. R. Syberja wschodnia zaprzestała robót rolnych, zasiawszy nieco więcej, niż połowę (181.000 ha) obszaru siewnego oraz wykonawszy orkę w 2½ proc. planu. Jeśli chodzi o transport, to w wrześniu zabrakło ponad 136.000 wagonów, potrzebnych do wywozu zboża (przy niewykonanym planie dostaw zbożowych).

*

Moskwa. W związku z jesiennym sezonem przewozowym kradzieże transportów sowieckich stają się coraz częstsze. Szczególnie wielkie nadużycia stwierdzono na kolejach środkowoazjatyckich oraz w porcie w Nikołajewie nad morzem Azowskiem, gdzie tragarze kradli zboże. W moskiewskim truście bieliźnianym i krawieckim wykryto „przekroczenia budżetowe" na blisko półtora miljona rubli. W fabryce obuwia „Skorochod" w Leningradzie wykryto szajkę 21 strażników z ochrony składów, którzy od szeregu miesięcy kradli i sprzedawali surowiec i gotowe wyroby, „zarabiając" około 15.000 rubli miesięcznie każdy.

Zderzenie szybowców pociągnęło za sobą śmierć 2 pilotów.

Kielce. W czasie lotu na szybowcach na górze Zelejowoz pod Szęcinami kiedy aparaty Olszewskiego z Ostrowi Mazowieckiej i Kąckiego z Katowic znajdowały się w powietrzu, wskutek zerwania się nagłego podmuchu wichru na wysokości około 50 metrów nastąpiło zderzenie. Oba szybowce runęły na ziemię. Obaj piloci zginęli.

Głośna, lecz niezbyt przyjemna owacja.

Londyn. Gdy książę Jerzy onegdaj przybył do dzielnicy robotniczej we wschodniej części Londynu celem dokonania inauguracji schroniska dla marynarzy, z zebranego w pobliżu tłumu rozległy się gwizdy i okrzyki: „jeździcie samochodami, a my umieramy z głodu". Okrzyki te jednak pokryte zostały niemal odrazu owacjami na cześć księcia. Przed przybyciem księcia pewna liczba bezrobotnych wtargnęła siłą do budynku, lecz została usunięta przez policję. Aresztowano 3 osoby.

Ostatnia kronika.

Huta „Baildon" chce zwolnić 200 osób.

W dniu wczorajszym — z udziałem zainteresowanych stron — odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie wniosku redukcyjnego huty „Baildon". Wniosek obejmował grupę 200 robotników. Po wypowiedzeniu się stron, komisarz zapowiedział wydanie orzeczenia po zbadaniu stanu sprawy na miejscu. —

Zamówienia jugosłowiańskie w hucie Królewskiej.

W hucie Królewskiej wykonywane są obecnie zamówienia dla Jugosławji w ilości 11.000 ton, które będą w ciągu grudnia wykończone. Niezależnie od tego już obecnie zarząd huty prowadzi pertraktacje z Jugosławją o dalsze zamówienia na szyny.

Ubezpieczenie złagodziło nieszczęście.

Tarn. Góry. W dniu wczorajszym o godz. 14 wybuchł pożar w Tarnowskich Górach przy ulicy Krakowskiej w składzie konfekcyjnym Zimbera Izaka. Natychmiastowe przybycie straży pożarnej z Tarnowskich Gór umożliwiło zlokalizowanie a następnie ugaszenie pożaru. Szkoda, wyrządzona przez pożar jest jednakowoż dość znaczna, choć narazie nieustalona, ale przekracza kilkadziesiąt tys. zł., która jest pokryta przez ubezpieczenie. W akcji gaszenia pożaru brała również udział kompanja stacjonowanego w Tarnowskich Górach 11 p. p. Pożar powstał prawdopodobnie od rozgrzanej rury pieca sklepowego.

Kradzież mieszkaniowa.

Pszów. W nocy na 18 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Józefa Sowy, a następnie przeszli do korytarza i przy pomocy fałszywych kluczy odemknęli kasę pancerną, należącą do spółdzielni „Reiffeisena". Kasa w krytycznym czasie była jednak pusta. Sprawcy przeszli napowrót do mieszkania i skradli 3 mtr. materjału na ubranie męskie, 3 m. sukna granatowego, 1 i pół metra materjału siwego, 2 obrączki ślubne, 40 złotych gotówki, a przy opuszczeniu zabudowań Sowy zabrali psa wraz z łańcuchem, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Manifestacja młodzieży szkolnej w Sosnowcu na rzecz rodaków na Śląsku Opolskim.

Sosnowiec. Młodzież szkół średnich Sosnowca, manifestując swe uczucia dla rodaków ze Śląska Opolskiego, zebrała się na placu przed dworcem kolejowym pod przewodnictwem swych wychowawców. Do zebranych przemówili dyrektor gimnazjum p. Ledwos i dyr. seminarjum p. Mazur, obrazując dolę Polaków za kordonem. W końcu uchwalono rezolucję, protestującą przeciw pogwałceniu praw mniejszości przez władze niemieckie i domagającą się m. in. zamknięcia wszystkich szkół średnich z językiem wykładowym niemieckim w Polsce.

Okupiona zbrodnia.

44) (Ciąg dalszy.)

Towarzystwo wyszło więc na miasto. Kiedy przystanęli przed składem jubilera, podziwiając wystawiane w oknie kosztowności, wuj Osterrot rzekł, że ma tam jakieś kupno do załatwienia i prosił, by i one tam weszły. Rozumie się, za niemi wszedł i Kornet.

— Chcę dla matki twej wybrać jaką broszkę lub branzoletkę — zwrócił się Osterrot do Zuzanny.

Wybieranie, przeglądanie pięknych przedmiotów zbytku sprawia zapewne każdej młodej kobiecie, nawet biednej wyrobnicy fabrycznej wielką przyjemność. Sabina z Edgarem na dany znak Zuzanny, wzywającej ich rady, zbliżyli się do rozrzuconych na szklanej płycie przedmiotów.

W magazynie jubilera była chłodno, o tej zaś porze pusto, zatem towarzystwo nasze nie śpieszyło się z wyborem. Śmiano się, żartowano wesoło, Sabina spoglądała na Edgara z nieukrywanem uczuciem, pragnęła korzystać z tego dnia ostatniego i napatrzeć się ukochanemu.

Jubiler zwrócił się do niego z [illegible]ejmem zapytaniem, czy nie zech[illegible] dla swej „młodej żony" wybrać jakiej drobnostki. Śmiano się jeszcze głośniej.

Wuj Jan tymczasem w drugim końcu magazynu robił przegląd o wiele kosztowniejszych przedmiotów, o które Sabina i Zuzanna wcale nie pytały.

— No cóż — zapytał — czy Zuzanna już coś wybrała?

— A więc to — zawołała ucieszona dziewczyna, pokazując z daleka wybraną broszkę.

Edgar także z zajęciem przyglądał się, pięknie wykończonym drobiazgom. Byłby rad z całego serca ofiarować pannom po jakimś małym przedmiocie na pamiątkę tych błogich chwil przeżytych razem, niechby to był drobiazg jakiś, któryby mogły nosić na ręku czy przy zegarku, — lecz nie śmiał. Żałował, że nie korzystał z chwili, kiedy właściciel magazynu zapytywał go, czy nie zechce wybrać coś dla „żony". Należało wtedy odpowiedzieć śmiałym żartem: te panie, to moje siostry, proszę o dwa piękne, jednakowe breloki. Dobra chwila przeszła, Edgar gniewał się na siebie, że ją utracił, ale już jej pochwycić nie mógł.

— Proszę dzieci, zechciejcie zdjąć rękawiczki — prosił Osterrot.

Gdy się to stało, dobry, wspaniałomyślny wuj wsunął najpierw ładny pierścień na palec Zuzanny, następnie zbliżył się do Sabiny. Wyglądał prawie uroczyście.

Kornet sam nie wiedział czemu, przykrego jakiegoś doznawał uczucia. — Cóż to? — pytał siebie w duchu — czy zazdrosny jestem?

Spojrzał na Sabinę i spostrzegł, że pobladła i że jakiś dziwny lęk widział w jej oczach. W tym to momencie właśnie Osterrot w milczeniu wsuwał na jej palec pierścień z jednym tylko dużym kamieniem, siejącym wspaniałe blaski.

Sabina odetchnęła ciężko, poczem „dziękuję" wyjąkała cichutko.

Edgar odwrócił się.

Wyszli. Dziecięca, głośna radość Zuzanny maskowała milczenie reszty towarzystwa. Ujęła wuja pod rękę i szczebiotała: matka za tak zbytkowny podarek pogniewa się pewnie.

Sabina cierpiała. Wyrzucała sobie, że nie znalazła sposobu uniknięcia sceny u jubilera i nie szczędziła też sobie wyrzutów. Dziś jeszcze poprosi wuja o chwilę swobodnej rozmowy i wyjawi mu wszystko. I cóż mu wyjawi? wszystko? to znaczy nic! Nie mogła przecież powiedzieć: ja i Edgar kochamy się i mimo wszelkich przeszkód chcemy się połączyć. Z zaufaniem zwracam się do ciebie, dopomóż nam! — Nie, tego nie mogła powiedzieć.

Edgar cierpiał także.

Ofiarowanie pierścionka Zuzannie było tylko pretekstem, myślał i zastanawiał się nad tem: czemu to w późniejszych latach serce ludzkie cierpieć i pragnąć nie przestaje. Zdawało mu się niegdyś, że razem z siwemi włosami przychodzi cisza i pewnego rodzaju martwota, a właśnie przed chwilą widział doskonale, że w duszy siwego człowieka zbudził się płomień szlachetnej miłości, takiej miłości, która już niczego nie pragnie, tylko obdarza.

— Przyznaj sam, wujaszku — szczebiotała Zuzanna, że dla skromnej buchalterki, jaką od 1 stycznia zostaję, to trochę za kosztowny pierścień.

— Co słyszę? — wtrącił się Edgar, chcąc swobodnym tonem pokryć dręczące go uczucia — idzie pani zarobkować, — dotychczas nic o tem nie słyszałem.

— Matka moja straciła bardzo wiele ze swego majątku przez przypadek. Dzięki tylko dobroci wujaszka możemy wieść życie, do jakiego byłyśmy poprzednio przyzwyczajone. Zarobionych pieniędzy nie będę musiała wydawać, będę je składała. Wujaszek przyrzekł mi żyć przynajmniej sto lat, będę więc mogła przez lat czterdzieści spokojnie grosz składać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 22 października	Św. Marka, biskupa. Św. Filipa, biskupa, męczennika. Św. Korduli, panny, i męczenniczki.

Kalendarz słowiański: Przybysława.

Jutro niedziela, 23 października: Św. Ignacego, patrjarchy.

W poniedziałek, 24 października: Św. Rafała, archanioła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.17;	o godz. 16.40.
Księżyca	o godz. 21,56,	o godz. 13,43.

Ostatnia kwadra o godz. 18, m. 13, sek. 41.

Jutro, 23 października przechodzi słońce ze znaku Wagi do znaku Niedźwiedzia o godz. 16,02.

*

Z historji śląskiej.

22 października. 1447. Piotr II Nowag biskup wrocławski został konsekrowany przez gnieźnieńskiego biskupa sufragana w asystencji Jana, biskupa sufragana wrocławskiego. — **1741.** Miasto Racibórz zostało obsadzone wojskiem pruskiem. Był to pułk Vogta.

*

23 października. 1810. Poświęcono na nowo przelany dzwon, pęknięty wskutek spadnięcia z wieży kościoła w Rybniku. Poświęcił go w Rudach prałat Bernard Galbierz, ostatni opat klasztoru oo. Cystersów, zniesionego 31 października tegoż roku przez rząd pruski. — **1924.** Dyrekcja liceum żeńskiego w Król. Hucie przystąpiła do przekształcenia polskich klas licealnych na gimnazjalne, przyczem uczenice przeniesione zostały do odpowiednich klas, według wieku.

*

W roku: 1230. Henryk I. Brodaty, opiekun książąt Mieczysława i Władysława, potwierdził darowiznę wsi Kózki kapelana Sebastjana i brata jego Grzegorza. — **1232. Po śmierci Wawrzyńca, bisk. wrocławskiego wstąpił na stolicę biskupią Tomasz I. — 1232.** Nowo wybrany biskup Tomasz I, był pochodzenia polskiego. Miał zatarg z zakonem cystersów w Lubuszy, gdy ostatni przedłożyli mu dokument podpisany przez biskupa Wawrzyńca, który miał podarować Cystersom dziesięciny z pięciu set łanów biskupich. Tomasz uznał, że dokument został sfałszowany z uwagi na tak olbrzymią darowiznę. — **1233.** Wielkopolscy panowie podnieśli się przeciw Władysławowi Odoniczowi i powołali Henryka I. Brodatego księcia wrocł. do objęcia Wielkopolski. Wynikła wojna. Henryk I. opiekun synów Kazimierza, musiał odstąpić Sandomierskie, Henryk za udzieloną pomoc otrzymał część z tego. Władysław otrzymał od Henryka za pomoc Kalisz i Wieluń. — **1234.** Henryk Brodaty, ks. wrocławski, potwierdził w Czarnowąsach posiadłości klasztoru śś. Norbertanek.

Dziś radjo nadaje orędzie papieskiego dzieła misyjnego.

Dziś, w sobotę, 22 b. m., z racji wigilji październikowej Niedzieli Misyjnej, ustanowionej przez Papieża Piusa XI. Radjo Watykańskie nada „Orędzie Papieskiego Dzieła Misyjnego" arcybiskupa Salotti'ego. Orędzie to zostanie wygłoszone w pięciu językach. Tekst polski transmitować będzie z Watykanu „Polskie Radjo" na wszystkie swoje rozgłośnie o godz. 21.15 do 21.30.

— Rozporządzenie o rewizjach podatkowych. Przy egzekwowaniu świadczeń pieniężnych, jeżeli klijent nie wskaże dostatecznego majątku na pokrycie egzekwowanych należności, a jednocześnie istnieje podejrzenie, że majątek ukrywa, wolno przeprowadzającemu egzekucję dokonać rewizji osobistej przy sposobności przeprowadzania rewizji domowej. **Ogólne zasady przeprowadzania rewizji osobistej zawiera rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.**

Według tego rozporządzenia rewizja osobista musi być zawsze poprzedzona wezwaniem do natychmiastowego wręczenia posiadanych przy sobie pieniędzy, walorów i wartościowych przedmiotów. Jeżeli zobowiązany do płacenia nie uczyni zadość takiemu wezwaniu, wtedy wolno przeprowadzającemu egzekucję dokonać rewizji osobistej, która polega na przeszukaniu ubrania zobowiązanego do płacenia. Rewizja musi być przeprowadzona z zachowaniem należnych względów dla osoby przeszukiwanego. Rewizji osobistej u kobiet mogą dokonywać kobiety do tego upoważnione. Jeżeli zobowiązany do płacenia chcąc uniknąć rewizji osobistej usiłuje opuścić mieszkanie, wolno przeprowadzającemu egzekucję przeszkodzić temu przy pomocy organów bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

— Prowizoryczna eksploatacja magistrali Górny Śląsk — Gdynia. 16 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie komitetu i rady zarządzającej Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, które ma koncesję na budowę i eksploatację magistrali Górny Śląsk — Gdynia. Tematem obrad było sprawozdanie ze stanu robót, sprawy finansowe, przewidywania na przyszłość, a przedewszystkiem środki, jakie należy przedsięwziąć, aby z dniem 1 stycznia 1933 r. uruchomić środkową część linji między Karsznicami a Inowrocławiem, co umożliwi korzystanie z całej już magistrali na przestrzeni od Herbów Nowych do Gdyni. W wyniku powziętych uchwał cała linja będzie oddana do prowizorycznej eksploatacji z dniem 1 stycznia 1933 roku. O ile nam wiadomo, dotychczas nie zostało jeszcze zdecydowane czy prowizoryczną eksploatację nowowybudowanej linji prowadzić będzie bezpośrednio Francusko - Polskie Towarzystwo Kolejowe, czy też zarząd Polskich Kolei Państwowych na rachunek Towarzystwa.

Ziemniaki, śledzie i węgiel dla bezrobotnych.

Katowice, 22. 10. 1932 r.

Akcja ziemniaczana w Województwie Śląskiem, która obejmuje rodziny bezrobotnych, jest już obecnie w pełnym toku. Wagony z ziemniakami przychodzą **wprost do gmin.**

Ogólnie Wojewódzki Komitet zakupił **25 tysięcy ton ziemniaków** z funduszów przekazanych przez Komitet Międzyministerjalny do spraw bezrobocia. Jako przeciętną normę wyznaczono **około 100** kg. ziemniaków na głowę rodziny bezrobotnego. Ilość ziemniaków zakupionych w roku bieżącym, w porównaniu z latami ubiegłemi, **jest znacznie większa,** co pozwoli zaspokoić w zupełności potrzeby.

Niezależnie od tego, P. Wojewoda dr. Grażyński zaapelował do rolników, by składali ofiary w ziemniakach. Ziemniaki z tej akcji przeznaczone zostaną w pierwszym rzędzie dla publicznych kuchni. W najbliższ. czasie nadejdzie **trzeci transport śledzi w ilości 500 beczek.**

Akcja węglowa rozpocznie się w drugiej połowie listopada. Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia i społeczeństwo śląskie przypuszcza, **że przemysł śląski przyjdzie w tej akcji z wydatną pomocą,** tembardziej, że dotychczas innej pomocy nie świadczył.



Województwo śląskie.

*** 44 miejscowości Górnego Śląska zabierają głos w sprawie gimnazjum polskiego w Bytomiu.** Społeczeństwo polskie Górnego Śląska, nauczone doświadczeniem długich lat niewoli pod zaborem pruskim, przyjęło wiadomości o szykanach i trudnościach, na jakie napotyka akcja Polaków ze Śląska Opolskiego w sprawie otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu, jako rzecz zupełnie naturalną, bo wypływającą z istoty właściwości psychiki pruskiej. Jako odpowiedź ze strony polskiej na powyższe szykany społeczeństwo górnośląskie zgodnie uważa za konieczne zastosowanie ostrych represyj względem wszystkich średnich szkół niemieckich nietylko na G. Śląsku, lecz w całej Polsce. Dotychczas organizacje polskie bez względu na różnice przekonań politycznych, idąc za wezwaniem Zw. Obrony Kresów Zachodnich, w 44 miejscowościach województwa śląskiego uchwaliły i zgłosiły do władz energiczne protesty przeciwko tolerowaniu średniego szkolnictwa niemieckiego w Polsce, domagając się zamknięcia wszystkich niemieckich gimnazjów w Polsce, skoro w najbliższych dniach Polskie Towarzystwo Szkolne w Niemczech nie otrzyma od rejencji opolskiej koncesji na otwarcie gimnazjum polskiego. Tak pojęta wzajemność będzie najlepszą nauczką dla Niemców, jak należy traktować mniejszość polską w Niemczech.

*** Zmiany w rozkładzie jazdy na linji Zabrze — Oświęcim i Katowice — Sumina.** Dyr. Okr. Kolei Państw. w Katowicach donosi: Z dn 24. 10. br. przeprowadza się w tut. okręgu dyrekcyjnym następujące zmiany w rozkładzie jazdy.

Na linji Zabrze — Oświęcim otrzymały ze względów ruchowo-technicznych wszystkie pociągi osobowe tejże linji większe postoje w Chebzu. Odnośne zmiany rozkładu jazdy tych pociągów uwidoczniono na dworcach.

Na linji Katowice — Sumina przedłużony został bieg pociągu Nr. 123 (Katowice odj. 16,35 aż do Brady (przyj. 17.06) zaś pociągu Nr. 124 z Brady (odj. 17,14, Katowice przyj. 17.55). Zmieniono rozkład jazdy pociągu Nr. 831 (Katowice odj. 10.37 na Katowice odp. 10.17. Rybnik przyj. 11,25. pociągu Nr. 1615 (Rybnik odj. 6.15) na Rybnik odj. 6,12, Sumina przyj 6.41, pociągu Nr. 1621 (Rybnik odj. 11.59) na Rybnik odj. 11,30. Sumina przyj. 12,00. pociągu Nr. 1625 (Rybnik odj. 15,28) na Rybnik odj. 15,09, Sumina przyj. 15,42 pociągu Nr. 1627 (Rybnik odj. 17,28) na Rybnik odj. 16,57. Sumina przyj. 17,26, pociągu Nr 1626 (Sumina odj. 16,50) na Sumina odj. 17,00, Rybnik przyj. 17.33, pociągu Nr. 1628 (Sumina odj. 18,15) na Sumina odj. 18,33, Rybnik przyj. 19.06. pociągu Nr. 1630 (Sumina odj. 20.28) na Sumina odj. 20,38. Rybnik przyj. 21,07. pociągu Nr. 1631 (Rybnik odj. 21,05) na Rybnik odj. 20,53, Sumina przyj. 21,24. Z powyższym dniem kursować będą wszystkie pociągi bezpośrednio z Katowic do Suminy i zpowrotem.

Pociągi: Nr. 1617 Rybnik odj. 7,32 do Suminy, Nr. 1618 Sumina odj. 8,10 do Rybnika, Nr. 1627 Rybnik odj. 16.57 do Suminy, Nr. 1628 Sumina odj. 18,53 do Rybnika, Nr. 1623 Rybnik odj. 13,38 do Suminy, Nr. 1624 Sumina odj. 14.48 do Rybnika kursować będą tylko w dnie robocze. Szczegółowe rozkłady jazdy wywieszone są na dworcach.

Z Katowickiego

Wpisy do szkoły mistrzów budowlanych

Katowice. Wpisy do trzyletniej dziennej sezonowej szkoły mistrzów budowlanych Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach odbywać się będą w dniach 2, 3 i 4 listopada rb. Kandydaci obowiązani są złożyć przy wpisie: 1. świadectwo urodzenia na dowód, że ukończyli 18-ty rok życia; 2. świadectwo ukończenia 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej lub 3-ch klas średniej szkoły ogólnokształc.; 3. świadectwo ukończenia nauki w szkole ogólnokształcącej; 4. świadectwo ukończenia nauki zawodowej (wyzwolenia) i świadectwo conajmniej 2-letniej praktyki zawodowej względnie dowód 5 - letniej praktyki zawodowej; 5. świadectwo przynależności państwowej; 6. świadectwo moralności. Nauka szkolna rozpocznie się z dniem 5 listopada 1932 r.

Zajęcie węgla.

Katowice. W ostatnich dniach zajęto w Katowicach, w Małej Dąbrówce, w Brzezinach Śl. i w Orzeszu ogółem 4 fury węgla, pochodzącego z dzikich kopalń, a ponadto pociągnięto do odpowiedzialności sądowej kilka osób za nieprawne wydobywanie węgla z dzikich kopalń.

Podziękowanie za dar dla bezrobotnych.

Katowice. Komisja świetlicowa składa niniejszem jak najserdeczniejsze podziękowanie fabryce mydła „Kołłontay" za ofiarowanie do użytku świetlic dla bezrobotnych 36 kg. mydła.

Śledztwo w sprawie „Oswagu" na ukończeniu.

Śledztwo w sprawie nadużyć w „Oswagu" zostało już ukończone i obecnie przy gotowuje się akt oskarżenia przeciwko dr. Ebelingowi, który prawdopodobnie do czasu rozprawy sądowej, będzie przebywał w areszcie śledczym. Wraz dr. Ebelingiem winni znaleźć się na ławie oskarżonych: dyr. Pistorius, prezes Rady Nadzorczej „Oswagu" oraz dyr. Uhlig, jeden z dyrektorów administracyjnych tej firmy, lecz niestety obaj ci panowie przebywają w Bytomiu i nie myślą wrócić do Polski. Kiedy odbędzie się proces przeciwko dr. Ebelingowi, dziś nie da się ustalić, jedno jest pewne, iż będzie to jeden z najsensacyjniejszych procesów, jakie się dotychczas odbywały na Śląsku i potrwa od 4 do 5 dni. (k)

Włamanie do mieszkania.

Siemianowice. Dnia 20 bm. popoł. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Jana Cholewy przy ul. Pszczelniczej 2 i skradli budzik, lornetkę, figurę z podobizną Marszałka Piłsudskiego, rozpylacz do perfum, lampkę kieszonkową elektr., białą jedwabną kamizelkę, 3 prześcieradła i białą poszwę, łącznej wartości około 500 zł. (k)

Przysypany zwałami węgla.

Mysłowice. Na kopalni Mysłowice wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Po odstrzale, gdy ładowacz 23-letni Tomasz Kost, zamieszkały w Krasowach, kolonja Karol, podszedł do zwałów, obsunął się wielki blok węgla, który przygniótł swoim ciężarem górnika. W stanie beznadziejnym przewieziono Kosta do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach, gdzie lekarz stwierdził skomplikowane złamanie obu nóg w udzie i zgniecenie klatki piersiowej. Istnieje tylko słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Znalezienie zwłok noworodka.

Nowa Wieś. Dnia 20 bm. o godz. 5 rano kościelny Józef Wycišlok znalazł przed bramą kościoła katolickiego zwłoki noworodka płci żeńskiej, które złożono w kostnicy cmentarza. (k)

Z Król. Huty

Dyrektor Bernhardt stanie w listopadzie przed sądem apelacyjnym.

Król. Huta. Jak się dowiadujemy, w dniu 4 listopada przed sądem apelacyjnym odbędzie się rozprawa przeciwko generalnemu dyrektorowi huty Królewskiej i Laury, Bernhardtowi, skazanemu w pierwszej instancji za podburzanie robotników, na 7 dni aresztu.

Oszustwo.

Król. Huta. W Wielkich Hajdukach przytrzymano 21-letniego Błaszczyka Emanuela, zamieszkałego w Król. Hucie przy ul. Gimnazjalnej 34, w czasie, gdy ten podstępnie zamierzał wyłudzić około 14 zł. od Mrugałowej Franciszki z Wielkich Hajduk. Wymieniony w tym dniu zjawił się w mieszkaniu Mrugałowej i pod pozorem, że M. na posiadaną pożyczkę budowlaną wygrała 800 zł., za żądał wypłacenia mu 13,40 gr. na przystanie wygranej i pokrycie kosztów manipulacyjnych. Gdy M. wzbraniała się dać pieniądze, wówczas Błaszczyk oświadczył, że wydatki sam pokryje, z tem, że M. zapłaci przesyłkę pocztową wynoszącą 1,40 zł. Tę minimalną kwotę M. wręczyła Błaszczykowi. Dalsze dochodzenia w toku.

Fałszywi kontrolerzy.

Król. Huta. Dnia 19 bm. w południe w mieszkaniu Elżbiety Golcowej przy ul. Styczyńskiego 62 zjawiło się dwu nieznanych osobników, przedstawiających się za kontrolerów dolarówek i pożyczek premjowych. Za skontrolowanie tych obligacyj wyłudzili od Golcowej 5 zł. W ten sam sposób i prawdopodobnie

ci sami oszuści wyłudzili od Teresy Smolczykowej, ul. Krótka 2 kwotę 3,50 zł. Ustalono, iż sprawcami są Piechaczek Jerzy i Szafranek Wilhelm, obaj z Król. Huty.

Gdy zima się zbliża...

Król. Huta. Nieznani dotychczas sprawcy wybili w pewnym składzie przy ul. Bytomskiej dużą szybę okna wystawowego, skąd następnie skradli trzy kawałki materji na ubranie i zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja jest już na tropie włamywaczy.

Zajęcie starego żelaza.

Król. Huta. Na jednej z tutejszych ulic patrol policyjny zatrzymał woźnicę Piotra Koja z ul. Kościelnej, który wiózł na furze stare żelazo, pochodzące z kradzieży z huty „Król". Żelazo skonfiskowano i oddano poszkodowanej hucie, zaś na woźnicę zrobiono doniesienie do władz.

Oszukali biedną wdowę.

Król. Huta. Wdowa Jadwiga Bierniok z ul. 3-go Maja zleciła niejakiemu Lęsznerowi przywiezienie z Chorzowa 20 cent. ziemniaków. L. z wozem i końmi pojechał do Chorzowa. Wracając do domu, udało mu się sprzedać 5 cent. ziemniaków bez wiedzy wdowy, w nadziei, że ta nie spostrzeże braku. Pomylił się jednak bardzo, albowiem Bierniokowa natychmiast zauważyła brak ziemniaków i o całej sprawie zgłosiła na policji.

Z Świętochłowickiego

Praktyczny kurs urzędników komunalnych.

W dniach od 17 do 19 października 1932 r. odbył się w Starostwie w Świętochłowicach kurs praktyczny nowej metody manipulacyjno-kancelaryjnej pod kierownictwem p. inspektora ministerjalnego Stosyka. W kursie tym wzięli udział referujący urzędnicy z starostw w Lublińcu, Tarnowskich Górach, Rybniku, Pszczynie, Bielsku, w Katowicach oraz z Dyrekcji Policji w Katowicach i Królewskiej Hucie. (Ś)

Akademja Z. O. K. Z.

Świętochłowice. Dnia 17 bm. z inicjatywy zarządu Związku Obrony Kresów Zachodnich, odbyło się zebranie prezesów wszystkich polskich organizacyj. Zebraniu przewodniczył p. prezes zespołu towarzystw, naczelnik gminy Polak. Na powyższem zebraniu uchwalono jednogłośnie urządzić w niedzielę, dnia 23 bm., z okazji „Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich" zebranie z bogatym programem. Podczas przerw przygrywać będzie tow. mandolinistów „Jaskółka". Do komitetu wykonawczego wybrani zostali naczelnik gminy p. Polak, ławnik gminy i prezes tow. śpiewu „Kościuszko" p. Kamiński, kierownik szkoły p. Kopiec, prezes G. F. P. p. Mojzel i prezes Z. O. K. Z. p. Orlik. Zebranie odbędzie się o godz. 16 (4 pop.) w sali gimnastycznej przy ul. Wodnej. Na zebranie powyższe zaprasza się wszystkich obywateli - Polaków, zamieszkałych w gminie Świętochłowice. Wejście bezpłatne.

Tajemniczy zgon.

Świętochłowice. Na skutek ciężkiego okaleczenia zmarł przed kilku dniami w szpitalu Spółki Brackiej w Król. Hucie 21-letni robotnik Jan Pardela z Świętochłowic (ul. Polna 5), Sprawa zgonu przedstawia się naprawdę tajemniczo, albowiem przed śmiercią P. nie chciał wyjawić, czy go ktoś okaleczył, albo czy też został najechany.

Amatorzy cudzych podwozi.

Świętochłowice. Do kuźni kowala Alojzego Borysa (ul. Kościelna) włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli dwa podwozia ogólnej wartości 550 zł. W czasie dochodzeń znaleziono skradzione podwozia ukryte obok stawu kopalni „Matyldy".

Miał dobrego szwagra.

Świętochłowice. W tych dniach zgłosił na policji niejaki Józef Bardelski z ul. Długiej 22, iż szwagier jego Stefan Niesobski oraz krewny Piotr Breja, obaj z ul. Długiej 12, sprzeniewierzyli na jego szkodę 2700 zł. w gotówce. Na policji oświadczył B., że wymienioną kwotę wręczył im po to, aby kupili za nią cukru w Banku Cukrowniczym w Nowych Hajdukach, by go następnie sprzedać w handlu hurtowym. Tymczasem Niesobski i Breja cukru nie kupili, lecz pieniądze zużyli na własne cele i zbiegli. W czasie przeprowadzonych dochodzeń przytrzymano Niesobskiego, natomiast drugi oszust przepadł bez śladu.

Likwidacja szajki fałszerzy monet.

Katowice, 22. 10. 1932 r.

Śląska straż graniczna i policja śledcza w Katowicach otrzymała informacje że dwaj mieszkańcy Dąbrowy Górniczej bracia Jan i Mieczysław Karbownicy od dłuższego czasu trudnią się zawodowo podrabianiem polskich i niemieckich monet i puszczaniem ich w obieg. Wspólnie prowadzonemi wywiadami i obserwacją ustalono, że bracia Karbownicy zawarli znajomość z właścicielem nieruchomości niejakiem Stanisławem Gębalą w Wolbromiu. Ten za wynagrodzeniem odstąpił im piwnicę, w której bracia Karbownicy urządzili warsztat i trudnili się wyrabianiem monet. Dnia 18 bm. funkcjonarjusze wydziału śledczego w Katowicach przystąpili do zlikwidowania fabryki monet i przytrzymania fałszerzy. W piwnicy funkcj. policji zastali przy wyrabianiu monet Karbownika, lat 23 liczącego i brata jego Mieszysława, lat 29 liczącego, obaj zamieszkali w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Legjonów 71, Bronisława Kemona, lat 24 liczącego z Olkusza i Stanisława Gębalę, lat 26 liczącego z Wolbromia. Jako współwinną przytrzymano również żonę Stanisława Gębali, którą jednak po przesłuchaniu zwolniono. W piwnicy zajęto 653 monet niemieckich 5 Rmk., 125 monet 10 zł., 14 monet 5 zł. i 24 monet 2 zł. Ponadto zajęto około 1 i pół kg. kruszcu, 7 kawałków stopu, 3 prasy drewniane, 52 form gipsowych, kilkadziesiąt kawałków potłuczonych form gipsowych, puszkę blaszaną z solą, 4 arkusze papieru szklannego, garnek gipsu, łyżki, nożyce, kleszcze, 10 sztuk blaszek mosiężnych, naczynia z chemikaljami. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Mieczysław Karbownik z bratem jego Janem trudnili się już od dłuższego czasu podrabianiem monet. Mieczysław Karbownik w październiku 1931 r. zawarł znajomość z żydem Ickiem Rosenblumem zam. wówczas w Będzinie i wspólnie z nim wyrabiał i rozpowszechniał falsyfikaty. Fabrykę wówczas urządzili w domu rolnika Wojciecha Niewiary we wsi Podjedle. Fabryka ta została w styczniu rb. przez pol. państwową zlikwidowana. Żyd Rosenblum zdołał zbiec, a zamiast Mieczysława Karbownika, aresztowano wówczas ojca jego, jako silnie podejrzanego o współudział w wyrabianiu i rozpowszechnianiu monet i odstawiono go do więzienia śledczego w Sosnowcu, gdzie dotychczas przebywa. Mieczysław Karbownik i brat jego Jan po zaaresztowaniu ojca i ucieczce Rosenbluma, rozpoczęli podrabiać monety na własną rękę i w tym czasie jak sami zeznali, podrobili 100 monet 2 zł. i rozpowszechnili je w okolicy Sosnowca i Dąbrowy. W dniu 23 ub. m. przy pomocy Bronisława Kemony, bracia Karbownicy wyjechali do Wolbromia i tam w ciągu trzech dni wykonali 550 sztuk falsyfikatów 10 zł., 50 falsyfikatów 2 zł. i 20 falsyfikatów Rmk. Z falsyfikatów tych bracia Karbownicy w Katowicach, Król. Hucie, Brzezince, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i okolicy puścili w obieg 100 falsyfikatów 10 zł., oraz wszystkie falsyfikaty 2 zł. i 2 Rmk. Pozostałe falsyfikaty 10 zł. Karbownicy przywieźli do Wolbromia i w dniu 14 bm. przetopili 325 falsyfikatów 10-cio zł., których nie zdołali przetopić, zajęto w czasie likwidacji tej fabryki. Akta dochodzeń wraz z przytrzymanymi fałszerzami i zajętemi dowodami rzeczowemi przekazano władzom sądowym w Wolbromiu.

Akademja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Łagiewniki. W niedzielę, 23 bm. odbędzie się w Łagiewnikach w sali p. Szalonka przy ul. Sienkiewicza 31, o godz. 7 wieczorem uroczysta akademja z okazji „Tygodnia propagandy zagadnień polsko - niemieckich". Na program akademji złożą się: koncert, występy chóru męskiego, tow. gimnastyczne „Sokół" oraz referat p. t. „Niemcy a Polska". Obywatelstwo Łagiewnik winno wziąć masowy udział w akademji. Wstęp na akademję od 10 do 30 groszy. (ś

Niezwykła historja z gramofonem.

Brzeziny. Niejaki Cepek z Wielkiej Dąbrówki oddał gramofon do naprawy niejakiemu Antoniemu Nosali w Brzezinach. Gramofon został w rzeczywistości naprawiony, jednakże Cepek nie miał pieniędzy, by zapłacić koszta naprawy. Tymczasem w tych dniach Cepek, bawiąc w Brzezinach, zauważył obcego człowieka, który niósł na plecach jego własny gramofon. Nie przeczuwając nic dobrego, pobiegł na policję i powiadomił o tem, co widział. Niedługo też policja przytrzymała człowieka z gramofonem i przyprowadziła go na komisarjat. Tu wykazało się, że Nosal odstąpił obcemu człowiekowi gramofon Cepka za dopłatą i pozostawieniem innego starego gramofonu. Oczywiście takie postępowanie Nosala nie było na miejscu, to też policja spisała długi protokół, gramofon Cepka zatrzymała w komisarjacie, a całą sprawę skierowała do sądu. Rzecz jasna, że Nosala nie minie zasłużona kara. (ś)

Rodzynki na torze kolejowym.

Chropaczów. Przy patrolowaniu toru kolejowego na przestrzeni pomiędzy Chebziem a Orzegowem przytrzymał funkcj. polic. Józefa Diskałę z Chropaczowa, który jadąc pociągiem towarowym w kierunku Chebzia, wyrzucił z pociągu worek, zawierający 42 kg. rodzynek, przemyconych z Niemiec do Polski. Zajęty towar wraz z doniesieniem odstąpiono urzędowi celnemu w Chebziu. (ś)

Kradzież gołębi.

Hajduki Wielkie. Dnia 18 bm. skradli nieznani sprawcy na szkodę Janiny Stępieniowej 13 gołębi, zaopatrzonych w pierścienie, wartości około 800 zł. Gołębie te były specjalnej rasy, na ogół rzadko spotykane, wszystkie upierzenia białego, a kilka gołębi miały skrzydła niebieskie, kilka znów skrzydła w paski kolorowe, a pozostałe miały skrzydła czarne. Ostrzega się przed ewent. nabyciem skradzionych gołębi. (ś

Protest załogi huty Bismarcka.

Wielkie Hajduki. Załoga huty Bismarcka odbyła 18 bm. zebranie, na którem protestowano przeciwko potrąceniu przez zarząd huty deputatów węglowych za czas strejków. Załoga zagroziła strejkiem, o ile zarząd huty nadal będzie deputaty te potrącał. (ś)

Wybory do rady zakładowej w kopalni „Lithandra".

Nowy Bytom. Na kopalni „Lithandra" w Nowym Bytomiu odbyły się wybory do radv zakładowej. W wyniku wyborów ZZZ. otrzymał mandat, CZG. dwa mandaty i ZZP 4 mandaty. Inne listy mandatów nie uzyskały. Zaznaczyć należy, że federacja górnicza ZZZ dotychczas mandatów nie posiadała. (ś)

Nieszczęśliwy wypadek.

Piaśniki. Dnia 18 bm. przy odkrywce w czasie kopania szybu za parkiem w Piaśnikach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 66-letni bezrobotny Józef Mańczak z Szarlocińca. M. poślizgnął się, upadł na ziemię i złamał prawą nogę poniżej kolana. Odstawiono go do szpitala w Piaśnikach. (ś

Z Pszczyńskiego

Strzały do posterunku.

Mizerów. Nieznany dotychczas sprawca wystrzelił trzykrotnie z rewolweru z odległości 70 m. do budki, w której mieści się posterunek. Dwa strzały przebiły okiennice i utkwiły w murze. Ofiar w ludziach nie było. (p)

Nieszczęśliwy wypadek.

Piotrowice. Dnia 20 bm. około godz. 8-ej rolnik Gwóźdź Paweł z Piotrowic przyjechał dwukonną furmanką na teren dzikich kopalń przy kopalni Bera w Kostuchnej, celem zakupienia węgla od zajętych tam bezrobotnych. W czasie przejazdu furmanką przez podebrane miejsce zapadła się nagle pod furmanką powierzchnia ziemi tak, że furmanka wraz z końmi wpadła do dołu na głębokość około 5-ciu mtr. Jeden koń zabił się na miejscu, a drugiego z wielkim trudem wydobyto na powierzchnię. Rolnik Gwóźdź nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu. (p)

Zajęcie dynamo.

Wyry. W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej w mieszkaniu mistrza maszynowego Roberta Szmatlocha w Wyrach przy ul. Głównej 33, zajęto dynamo, model „PO. 36" na 120 volt. Dynamo złożono na posterunku polic. w Wyrach, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń. (p)

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. W niedzielę, dnia 23 października br. dyżur pełnić będzie lekarz dr. Miedniak.

Stowarzyszenie studentów biblijnych, badaczy Pisma Świętego.

Rybnik. Od pewnego czasu na terenie miasta Rybnika organizuje się sekta pod wyżej wspomnianym tytułem. Stowarzyszenie organizuje m. in. niejaki S., urzędnik pocztowy w Rybniku. Sekta ta nie miała powodzenia wśród tutejszego społeczeństwa, wobec tego wystąpiono publicznie celem zdobycia sobie naiwnych ludzi. We wtorek, dnia 18 bm. zwołano publiczne zebranie do restauracji „Polonia", jednakże restaurator p. Ogórek w ostatniej chwili zabronił odbycia tegoż zebrania w swojej sali. Zebranie zwołane było przez ulotki, dlatego też około 70 osób przybyło przed lokal. Sekciarze następnie wyszukali sobie lokal zebrania u p. Knapka, do którego zaprosili grupki ludzi zebrane przy „Polonii". Wykład wygłosił pewien gość z Warszawy, zebrani jednak usiłowali przeszkodzić jego wywodom, gdyż nie zgadzały się z prawdą. Następny wykład zapowiedziano na środę, który miał być wygłoszony na temat Niepokalane Poczęcie Najśw. Marji Panny. W środę zebrało się około 200 osób; jedni przybyli z ciekawości, a drudzy w obronie religji katolickiej; ostatni udaremnili wygłoszenie wykładu. W obronie nowych zbawców ludzkości stanęła klika znanych defraudantów, pijaków i cudzołożników. Po udaremnieniu wykładu udali się „badacze" do kolonji t. zw. „Meksyk" do niejakiej Cz., gdzie około 10 osób pośpieszyło za nimi. Zgromadzenie wywołało wielkie wzburzenie w mieście, ludność demonstrowała na ulicach. Społeczeństwo domaga się od władz, by nie pozwolono na takie zgromadzenia, które wywołują ferment między tutejszą ludnością i jest obawa, że może przyjść do zakłócenia spokoju publicznego, a nawet do przelania krwi.

Wystawa rolnicza SMP.

W niedzielę 23 bm. odbedzie się wystawa przysposobienia rolniczego SMP. i zebranie zarządów SMP. okręgu żorskiego w Pawłowicach. O godz. 9.30 msza św. w kościele parafjalnym. O godz. 12 otwarcie wystawy w sali Spółdzielni M. — Po otwarciu wystawy rolniczej — zebranie okręgowe. (r)

Z Tarnogórskiego

Bezrobotnym w Świerklańcu obniżono zasiłki.

Wczoraj około godz. 13 zebrało się około 200 bezrobotnych w urzędzie gminnym w Świerklańcu celem odebrania zasiłków. Nie otrzymawszy zapomóg w żądanej przez nich wysokości, bezrobotni nie chcieli opuścić urzędu. Przybyła policja przywróciła porządek. (t)

Największa szkoła powszechna.

Tarnowskie Góry. W dniu 13 października nastąpiło uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku publicznego gmachu nowozbudowanej szkoły powszechnej w Tarnowskich Górach. największej w Polsce. Gmach szkolny zawiera 30 sal wykładowych oraz szereg najnowszych urządzeń szkolnych. Wybudowany został przez miasto przy pomocy subsydjów śląskiego urzędu Wojewódzkiego. Na ostatniem swem posiedzeniu rada miejska uchwaliła nazwać nowowybudowaną szkołę „Katolicką Szkołą Powszechną im. Królowej Jadwigi".

Kącik literacko-naukowy.

(—) **Jedyna w swoim rodzaju wystawa rzeźb średniowiecznych.** Przy sposobności odnawiania przez pp. Marakiewicza i Rutkowskiego ołtarza Wita Stwosza w kościele Marjackim w Krakowie, największego w Europie ołtarza średniowiecznego, zdjęto celem lepszego uskutecznienia restauracji płaskorzeźby ze skrzydeł tegoż ołtarza. Korzystając z tej okazji kierownicy odnowienia postanowili uprzystępnić obejrzenie tych rzeźb zbliska wszystkim, zwłaszcza znawcom i miłośnikom sztuki, zanim genjalne dzieła Wita Stwosza będą umieszczone z powrotem na swojem miejscu. W tym celu w połowie b. m. w salach Domu Katolickiego w Krakowie będzie urządzona wystawa tych rzeźb. Będzie to jedyna okazja podziwiania i badania niesłychanie ciekawych szczegółów zarówno samej rzeźby jak i malowideł ją pokrywających. Wystawa potrwa bardzo krótko ze względu na konieczność zawieszenia tych rzeźb w niedługim czasie z powrotem na skrzydłach ołtarza.

(—) **Odsłonięcie pomnika Józefa Montwiłła w Wilnie.** W niedzielę dnia 9 b. m. odbyło się odsłonięcie pomnikża ś. p. Józefa Montwiłła, znanego filantropa i działacza na niwie katolicko-społecznej, twórcy wielu instytucyj kulturalnych i dobroczynnych. Mszę św. odprawił JE. ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, metropolita wileński w kaplicy oo. Franciszkanów. Podniosłe przemówienie wygłosił JE. ks. biskup Kazimierz Mikołaj Michałkiewicz, sufragan wileński. Obchód ku uczczeniu pamięci Józefa Montwiłła został zorganizowany przez specjalny komitet pod przewodnictwem p. Ludwika Ostreyki, jednego z bliskich współpracowników Montwiłła. Na nabożeństwie i przy odsłonięciu pomnika byli obecni przedstawiciele władz państwowych, magistratu m. Wilna oraz instytucyj powstałych z inicjatywy zmarłego.

(—) **Pożar historycznego zamku.** W Lidzbarku (Heilsberg) wybuchł pożar w historycznym zamku, który przez szereg wieków był rezydencją biskupów warmińskich, m. in. Ignacego Krasickiego. Krasicki napisał w tym zamku większość swych utworów. Ogień nie wyrządził większych szkód.

(—) **Kandydatura do przyszłej nagrody literackiej Nobla.** Dziennik „Stockholms Tidningen". który jest zazwyczaj dobrze poinformowany w sprawach związanych z nagrodami Nobla, omawia kandydatury do nagrody Nobla w dziale literatury za rok 1932. Zdaniem dziennika jest najbardziej prawdopodobnem, iż nagroda będzie podzielona tym razem pomiędzy Franc. Paul Valery i Niemca Stefana George. Pozatem wymienia jeszcze pismo poetkę francuską de Noailles, Francis Jammesa (Francja), Johna Masefielda (Anglja), Palamas (Grecja), Gorkija i Bunina. Wysokość tegorocznej nagrody literackiej podobnie jak nagród w dziale medycyny, fizyki i chemji wynosić będzie około 172 tys. koron.

(—) **Poszukiwanie grobu Władysława Warneńczyka.** Jak donosi prasa bułgarska, w Warnie mają się rozpocząć niebawem, przy poparciu poselstwa polskiego w Sofji, prace archeologiczne, w celu odnalezienia grobu króla Władysława Warneńczyka, który zginął w bitwie z Turkami w 1444 r. Prace będą prowadzone w pobliżu kościoła ormiańskiego, gdzie, jak przypuszczają, musi się znajdować grób poszukiwany.

(—) **Trzechsetlecie klasztoru oo. Kapucynów w Wiedniu.** Jak donosi wiedeński „Reichspost", upływa 300 lat od czasu założenia klasztoru oo. Kapucynów w Wiedniu. W krypcie kościoła klasztornego spoczywają zwłoki Marco d'Aviano, który w r. 1683, dzięki swej niezmordowanej agitacji, spowodował wyprawę przeciwko Turkom. Proces beatyfikacyjny Marca d'Aviano ma być wkrótce ukończony. Obok uroczystości 230-ej rocznicy oswobodzenia Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, odbędzie się tedy w r. 1933 także uczczenie pamięci Marco d'Aviana.

(—) **80-ta rocznica urodzin Pawła Bourget'a.** Znany francuski powieściopisarz, krytyk i filozof Paweł Bourget, który wyraźnie stanął na gruncie katolickim, obchodził niedawno 80-tą rocznicę urodzin. Już w pierwszych swoich utworach Bourget okazał się surowym sędzią stosunków moralno-społecznych i wyraził pogląd, że jedynie religja jest najpewniejszą ostoją i jedyną siłą, która może wyprowadzić ludzkość z otchłani powikłań moralnych. Od początku także podkreślał wielką odpowiedzialność przywódców życia społecznego. To zagadnienie znalazło wyraz w jego „Uczuciach", „Demonie Południa", w dziele „Towarzyszą nam czyny nasze" oraz w znakomitych nowelach p. t. „Termin" i „Sędzia". W świecie moralnym nic nie ginie; grzechy ojców spadają ciężarem konieczności zadośćuczynienia na synów i na dalsze pokolenie. W powieściach społecznych „Etap" „Rozwiedziony" i w „Emigrancie" autor wskazuje na znaczenie praw, które decydują nietylko o doli jednostek, lecz także o losie całych zbiorowisk ludzkich i są przyczyną rozwoju lub upadku narodów i cywilizacyj. Jego „Notes sociales" dotyczą kwestji i odrodzenia społecznego. Będąca w przygotowaniu powieść p. t. „Wiara" podobnie jak „Magnificat" zmarłego niedawno Rene Bazin, wskaże zatopionemu w interesach przyziemnych i namiętności społeczeństwu światło i drogę ku światowi nadnaturalnemu.

Dzień Matki w polskiej kolonji w Londynie.

W siedmiomiljonowym Londynie żyje około 150 .odzin polskich, rozsianych na ogromnym obszarze światowej metropolji. Aby rodziny te uchronić od złych wpływów i zachować czystość tradycji polskich, ks. rektor Cichos urządza rokrocznie „Dzień Matki". Tegoroczna uroczystość odbyła się w ubiegłą niedzielę. Wieczorem po nabożeństwie różańcowem kolonja zebrała się licznie w sali parafjalnej przy polskim kościele, aby jak ks. rektor zaznaczył w zagajeniu, uczcić bohaterstwo matki i przypomnieć sobie coraz bardziej w czasach obecnych zapoznawane cnoty domowe i obowiązki względem matki. — której słuszniej niż innym na ziemi należą się wdzięczność i cześć głęboką.

Ks. dr. Mazerski, salezjanin, bawiący chwilowo na studjach w Londynie, w odczycie swoim odtworzył obrazowo typ matki, jaką nam przekazało Pismo św.; wykazał różnicę stanowiska matki w starym i nowym testamencie, wyższość tego ostatniego, przeciwstawił się nowoczesnym prądom, mającym na celu rozbicie rodziny. Deklamacja młodzieży i śpiewy urozmaiciły program. Rodacy wynieśli z zebrania jak najmilsze wspomnienia.

Obchód zaszczycił swą obecnością pan konsul Hulanicki. Na zakończenie p. Hillerowa w imieniu matek podziękowała ks. rektorowi, prelegentowi i wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia miłej a tak rzadkiej na wychodźtwie uroczystości.

CZŁOWIEK MAŁPA



Otwarcie seminarjum zagranicznego.

Seminarjum zagraniczne, wspaniałe dzieło JEm. ks. Kardynała Prymasa, dostojnego protektora wychodźtwa, rozpoczęło, jak wiadomo, już z dniem pierwrzego września swoją działalność w Potulicach, w pałacu darowanym na ten cel przez p. hr. Anielę Potulicką. Przygotowuje się tam 21 kandydatów, zebranych z całej Polski, na przyszłych duszpasterzy oraz 17 kandydatów na pomocników misjonarskich. Rektorem seminarjum jest ks. Posadzy.

Dnia 15 bm. kandydaci do stanu kapłańskiego, po krótkim postulacie rozpoczęli swój nowicjat, gdyż seminarjum zagraniczne, zorganizowane jest w ramach zgromadzenia zakonnego. Niezapomniane to były chwile, kiedy 21 wybrańców Bożych ofiarowało we wspaniałej potulickiej świątyni swe siły i życie całe dla tych, co poza granicami Polski żywot wiodą tułaczy. Po rocznym nowicjacie odbędą się pięcioletnie studja filozoficzno-teologiczne w Gnieźnie i Poznaniu, poczem młodzi kapłani wyruszą do poszczególnych placówek polskiego wychodźtwa.

Oby to seminarjum, które Ojciec św. nazywa „dziełem opatrznościowem i pożytecznem i dlatego swemu sercu tak bardzo bliskiem", rozwinęło się jaknajwspanialej na chwałę Boga i dla dobra naszej ukochanej rzeszy wychodźczej.

Całe społeczeństwo katolickie winno poprzeć zbożne dążenie tego wielkiego dzieła misyjnego Polski. Ofiary należy kierować do P. K. O. Nr. 202.454.

Film.

Do Czytelników!

Czyniąc zadość licznym życzeniom, wyrażanym ze strony naszych Czytelników wprowadzamy z dniem dzisiejszym w naszych gazetach stały tygodniowy dodatek filmowy, w którym poświęcać będziemy uwagę rozwojowi filmu, ze szczególnem uwzględnieniem filmu polskiego. Będziemy ponadto informować ogół o zamierzeniach na przyszłość w tej dziedzinie i zależnie od wartości naukowej, wychowawczej, moralnej czy rozrywkowej zajmować będziemy takie czy inne stanowisko w stosunku do danego filmu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że film jak z jednej strony może być źródłem wartości dodatnich, tak z drugiej stać się łatwo może rozsadnikiem zła, zepsucia i zgnilizny moralnej. Naszem zadaniem przeto będzie w tych — szczupłych niestety — ramach tępić i zwalczać filmy szkodliwe oraz podnosić walory filmów dobrych i pożytecznych. REDAKCJA.

„Igloo", film mówiony po polsku.

Dawno oczekiwany film „Igloo" wzbudził zainteresowanie nietylko zamiłowanych kinomanów, ale także szerokich warstw publiczności, bardzo rzadko mającej sposobność ujrzenia tak niezwykłego arcydzieła. Nie trzeba bowiem być entuzjastą kina, aby być do głębi wzruszonym i przejętym tym jedynym w swoim rodzaju filmem. Wytwórnia Universal wysłała specjalną ekspedycję do krajów podbiegunowych, gdzie film ten został całkowicie nakręcony. Ani jedno zdjęcie nie zostało wykonane w atelier, ani jedna dekoracja nie zastąpiła oryginalnego krajobrazu polarnego. Obsada składa się wyłącznie z Eskimosów, których gra, pełna prawdy życiowej i przejęcia, robi wstrząsające wrażenie. Nic dziwnego — „Igloo" ilustruje ich tragiczne walki o żywność, obrazuje ich prymitywne pożądania. Sceny zamurowywania starców w domkach lodowych, walka z olbrzymim niedźwiedziem, ucieczka po pękających lodach — oto kulminacyjne sceny. Łzy wzruszenia wywołuje głęboka miłość odważnego Chee-Aka do młodej Eskimoski oraz poświęcenie dziewczęcia, które naraża się na niebezpieczeństwo dla uratowania starego ojca. Pozatem nowością w tym filmie są ciekawe objaśnienia mówione w języku polskim, dzięki czemu film jest zrozumiały dla każdego.

Warto zobaczyć:

„Człowieka małpę"



wspaniały film egzotyczny, wyświetlany od 2 tygodni w kinie „Casino" w Katowicach. Reżyser Van Dyke znany już jest jako nieporównany realizator filmów egzotycznych. Znamy już jego film z jaknajlepszej strony p. t. „Trader Horn", obecny „Człowiek małpa" w niczem mu nie ustępuje, a nawet pod niejednym względem przewyższa go. W filmie tym w głównej roli występuje Johnny Weissmueller. I trzeba przyznać, że bez Weissmuellera film byłby stracił wiele! Ten atletyczny pływak jest główną atrakcją. Śmiało można powiedzieć, że Johnny jest jeżeli już nie najpiękniejszym, to napewno najpiękniej zbudowanym mężczyzną na świecie. Trudno wyobrazić sobie kogoś bardziej nadającego się do tej trudnej, ale wdzięcznej roli. Nic dziwnego, że reszta obsady z przystojnym Neilem Hamiltonem i Maureen O'Sullivan blednie przy wspaniałym olimpijczyku Johnny.

„Frankenstein",

fantastyczny film, który w Katowicach cieszył się wielkiem powodzeniem. Obecnie niesamowity ten obraz podziwiać będą mogli zwolennicy kina na prowincji. — Wielu uczonych i filozofów od lat zastanawia się i bada zagadnienie życia i śmierci Na tle odwiecznego, niezgłębionego zagadnienia osnuła Mary Shelly swą powieść p. t. „Frankenstein". Jest to oczywiście fantazja. Tę to powieść sfilmowała wytwórnia Universal, nie szczędząc kosztów na ogromnie skomplikowane instalacje elektryczne i laboratoryjne. Zaangażowano najlepszych aktorów, jak Boris Karloffa, John Bolesa, Mac Clarke i Colin Clive. Realizację powierzono Jamesowi Whale, który jest mistrzem filmów niesamowitych. Technika filmu jest zadziwiająca. Od pierwszej do ostatniej sceny akcja trzyma widza w napięciu. Niektóre fragmenty przejmują dreszczem zgrozy.

Kronika.

Tala Birell, piękna Polka nakręca film.

Znakomity reżyser John Stahl przystąpił do realizacji filmu „Dopiero wczoraj". Do głównej roli zaangażowano piękną Polkę Talę Birell, o którą ubiegały się w Hollywoodzie niemal wszystkie wytwórnie amerykańskie. Universalowi udało się zawrzeć z tą znakomitą aktorką kontrakt na kilka filmów.

Nowy film Tom Mixa zabroniony przez cenzurę niemiecką.

Wielką sensację wywołał film z Tom Mixem „Mój przyjaciel, król". W Niemczech film ten został zabroniony przez cenzurę ze względu na to, że przedstawia Niemców w niebardzo dobrem świetle. W Anglji, Francji i Ameryce film ten, obecnie wyświetlany, ma wielkie powodzenie.

Enrico Caruso aktorem filmowym.

Enrico Caruso jr. jedyny syn znakomitego tenora debiutuje w filmie „Eskadra Śmierci" (Airmail). Role główne w tym filmie odtwarzają Ralph Bellamy, Glorja Stuart i Pat O'Brien.

W kilku słowach.

W pierwszej połowie listopada ekspedycja filmowa pod kierownictwem reżysera Andersa wyjeżdża na Kresy Wschodnie dla nakręcenia plenerów do filmu „Znajoma z ekspresu".

*

Prace nad udźwiękowieniem „Ostatniej Eskapady" mają się już ku końcowi. Popularni kompozytorowie Kataszek i Karasiński przygotowują ilustrację muzyczną. Film wejdzie na ekran już w drugiej połowie października.

*

W Pradze nakręcają operetkę p. t. „Polska krew".

*

Jeszcze w tym sezonie ukaże się wielkie arcydzieło lotnicze Universalu p. t. „Eskadra śmierci". Role główne kreują Ralph Bellamy, Gloria Stuart i Pat O'Brien.

*

Największa sensacja świata „Tajemnice Dżungli" wg. powieści Talbota Mundy — już ukończona. Wytwórnia: Universal, reżyserja: Ray Taylor, w rolach głównych: Noah Berry jr., William Desmond, Cecylja Parker.

*

Greta Garbo nabyła dawny majątek Ivara Kreugera za... 250.000 franków; wartość tego objektu wynosi 3.750.000.

*

Carola Lombard odegra główną rolę w filmie „Król zapałczany", osnutym na tle życia Kreugera.

*

„Arab" będzie powtórnie nakręcony — na dźwiękowo. Rolę główną powierzono Ramonowi Novarro. Kto będzie jego partnerką — niewiadomo.

*

Reżyser amerykański Charles Brabin i rosyjski (?) Bolesławsky nakręcą wspólnie „Rasputina".

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś, w sobotę 22 bm., o godz. 20-tej jedna z najciekawszych sztuk współczesnej twórczości **„U Mety“** Rostworowskiego. Sztuka wzbudziła najgłębsze wzruszenie wśród publiczności. Najlepsi jej interpretatorzy jak pp. Orzecka, Marecka, Arnoldt, Biesiadecki, Kochanowicz, oraz cały doskonale zgrany zespół są burzą oklasków witani i żegnani.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie o godz. 16-tej wypełnią piosenki Legjonowe p. t. **„My pierwsza Brygada“** — urządzone staraniem Zw. Legjonistów, Oddział Katowice. Bilety po cenach najniższych sprzedaje Kasa Teatru.

W niedzielę 23 bm. o godz. 20 wieczorem wesoła komedja **„Roxy“**, której pogoda i humor wywołuje burzę rozradowań, śmiechu i oklasków.

Unijskij w Katowicach.

Król salonów paryskich, wirtuoz pianista, oraz laureat konkursu Szopinowskiego, nagrodzony pierwszą nagrodą, który na zeszłorocznym koncercie w Teatrze Polskim odniósł niebywały sukces, wystąpi tylko jeden raz w Katowicach w niedzielę 30 października o godz. 12 w południe. Zamówienia na bilety przyjmuje Kasa Teatru Polskiego.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 22 bm.: „U Mety“ o godz. 20-ej.
Niedziela, dnia 23 bm. „Akademja N. Ch. Z. P. o godz. 10.
Niedziela, dnia 23 bm. „My pierwsza Brygada“ o godz. 16-tej.
Niedziela, dnia 23 bm. „Roxy“ o godz. 20-tej.
Wtorek, dnia 25 bm. „Roxy“ przed. popul. o godz. 20-tej.
Środa, dnia 26 bm. „Ułani Ks. Józefa“, premjera, o godz. 20-tej.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, 24 bm.: „U mety“ Bielsko o godzinie 19.30.
Piątek, dnia 28 bm. „U Mety“, Cieszyn o godz. 19,30.
Niedziela, dnia 30 bm. „Ułani Ks. Józefa“. Świętochłowice o godz. 19,30.
Poniedziałek, dnia 31 bm. „Roxy“, Rybnik, o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Człowiek małpa“.
Kino Capitol: ‚Biała odaliska“.
Kino Rialto: „Axella“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Natchnienie“. II. „Złoto za życie“.
Kino Colosseum: I. „Bracia Karamazów“. II. „Bezbożne dziewcze“.
Kino Roxy: I. „Dracula“. II. „Papa kocha mamę“.
Wielkie Hajduki. — Kino Helios: I. „Potęga wiary, w rolach głównych Charlotte Susa i Gustaw Fröhlich.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 21 października 1932 r.

Dolar amerykański 8,90½ — 8,90¾. Funt szterlingów 30,05. 100 franków francuskich 34 95. 100 koron czeskich 26,35. 100 franków szwajcarskich 171,82. 100 guldenów holenderskich 357,95.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 20 października 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym, przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,05—15,25. Pszenica 23,75—24,75. Jęczmień browarniany 17,50—19,00. Jęczmień 14,50—15,75. Owies 15,00—15,25. Mąka żytnia 23 50—24,50. Mąka pszenna 37,25—39,25. Otręby żytnie 8,75—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 37—38. Rzepik 35—40. Gorczyca 39—45. Groch Wictoria 21—24. Groch Folgera 33—36. Koniczyna biała 120—160. Mak niebieski 90—100. Ziemniaki jadalne 2,20—2,50. Ziemniaki fabryczne 0,12 i pół.

„Babie lato“ w wierzeniach ludowych.

Właściwe „babie lato“ przypada około Matki Boskiej Różańcowej (2 października), którą lud zwie czasem „Prządką“. Charakterystyczną cechą tego okresu jesieni, to niezliczone ilości przędzy pajęczej, unoszące się czasem już z końcem września, a przelotowi jej towarzyszą piękne, słoneczne dni.

Ten dziw natury, babie lato, rozmaicie był tłumaczony, stosownie do stopnia kultury ludzkości, a nawet stosownie do okolicy, którą dany lud zamieszkiwał. Najstarsze pogańskie legendy, których bohaterami były u starożytnych Germanów jakieś prządki księżycowe, w Szwecji dobroczynne czarownice, unoszące się w powietrzu nad krajem, aby zbadać pilność i umiejętność przędzenia młodych Szwedek. U Gallów sprawczyniami babiego lata były w pojęciu ludności „Mety“, złe boginki, przesiadujące cały rok we wodzie i kuszące dzieci w otchłań topieli.

W czasach chrześcijańskich rolę boginek, rządzących babiem latem, objęła Matka Boska. Od Niej też przędziwo babiego lata nazywano „Srebrnemi nitkami Marji“, „Jedwabiem Najśw. Panienki“, a okres ten „latem Matki Boskiej“.

Nazwa „babiego lata“ jest stosunkowo niedawna. Pojawiła się ona po raz pierwszy dopiero w 18 i 19 wieku. Znajdujemy w niej porównanie między kobietą a przyrodą. Jedni przypisują tę nazwę drugiej młodości dojrzałej kobiety, ponieważ jesień ludzi nas o tej porze wszystkiemi blaskami lata, a nawet pogodnym i radosnym uśmiechem wiosny. Inni utrzymują, że nazwa „babiego lata“ wywodzi się od srebrnych włosów staruszek.

Niejeden także przesąd przywiązany jest do pajęczyny, którą produkują pająki o tej porze. Lud wierzy np., że pajęczyna babiego lata goi wszystkie rany. Nietylko zresztą zabobon, lecz i nauka zajmowały się tym fenomenem przyrody.

Gdy nadejdzie więc okres babiego lata, czarowna jesień ukaże nam swe ostatnie przepyszne wysiłki przyrody, nie poddającej się łatwo uściskowi śmierci. Olśni nas cudna gra barw, jak gdyby jesień pragnęła wykazać z dumą, że piękniejszą jest od buńczucznie zielonej wiosny.

Ocalona przez żmiję.

Dzienniki londyńskie donoszą o zdarzeniu, dowodzącem, że rzeczywistość jest w stanie wytwarzać sytuacje przewyższające najśmielszą wyobraźnię.

Pani Harald, wdowa po wielkim kupcu, podjąwszy znaczną sumę z jednego z banków londyńskich, wsiadła do taksówki i kazała się zawieźć do swej willi podmiejskiej.

Trzeba jednak trafu, że przy tem samem okienku bankowem, przy którem wypłacano jej pieniądze, szofer tej taksówki zmieniał banknot pięciofuntowy i widział, jak pani Harald chowa otrzymane pieniądze do torebki ręcznej. Postanowił więc swą pasażerkę ograbić.

To też, gdy znalazł się w miejscu odludnem, zatrzymał samochód i uzbrojony w klucz francuski rzucił się na swą pasażerkę, zadając jej kluczem tak gwałtowny cios w głowę, że straciła przytomność. Wówczas zabrał jej torebkę, poczem wywlókłszy nieszczęśliwą z samochodu, rzucił ją do rowu przydrożnego.

Nagle jednak przyszła mu myśl do głowy, że gdy ograbiona odzyska przytomność, to zaalarmuje policję, która niewątpliwie go odnajdzie, zdecydował się więc swą ofiarę dobić i w tym celu schwycił za wielki kamień, leżący przy drodze.

Nie spodziewał się jednak, że to właśnie będzie nie dla ograbionej, lecz dla niego fatalne, bo pod kamieniem leżała zwinęta w kłębek żmija. Gdy więc podniósł kamień, gad, rozjątrzony przerwaniem mu spokoju, wyprężył się błyskawicznie i zatopił zęby jadowite w ręce napastnika.

Przerażony tem rabuś, zapominając zupełnie o sytuacji, w jakiej się znajduje, zaczął wzywać pomocy, zwracając przez to na siebie uwagę motocyklisty, mijającego w tej chwili taksówkę.

Motocyklista zatrzymał się i pośpieszył na pomoc szoferowi, gdy jednak przewiązywał mu rękę, usłyszał ciche jęki, dobywające się z rowu przydrożnego. Tymczasem nadjechał drogą drugi samochód, a jego właściciel, przywołany przez motocyklistę, pomógł mu dobyć ofiarę rabusia z rowu i oddać zbrodniczego szofera w ręce policji.

Tak więc pani Harald zawdzięcza ocalenie swe żmii, która jednak nie doczekała się za to nagrody, gdyż zabił ją motocyklista.

Napad orła na turystów.

Dziennik berneński „Bund“ donosi, że dwu turystów, podczas wycieczki na niezbyt wysoki szczyt Gemmi, napadniętych było przez orła w niezwykłych okolicznościach. Ponad miejscowością Nassen Boden ujrzeli oni orła niezwykłej wielkości, krążącego na wysokości około 200 metrów. Przyjrzawszy mu się — opowiadają turyści — ruszyliśmy dalej ku wierzchołkowi góry. W 10 minut potem drapieżny ptak przyleciał za nami i usiadł na skale, oddalonej zaledwie o 5 metrów od nas. Zbliżyliśmy się do niego na 1 metr, a wówczas rozwarłszy dziób i rozpostarłszy skrzydła, rzucił się na nas całą siłą. Mieliśmy tylko sekundę czasu, ażeby się nachylić i uderzyć go kilkakrotnie laskami. Niemniej orzeł, choć uderzony kilkakrotnie, zadrasnął nas szponami, poczem odleciał. Na oko mierzył z rozpostartemi skrzydłami około 2-i pół mtr.

SPORT.

O mistrzostwo Ligi.

Z niedzielnych meczów o mistrzostwo Ligi wysuwa się na czoło spotkanie **Cracovia-Warta** w Krakowie, to bowiem spotkanie może zadecydować o ostatecznem zdobyciu mistrzostwa przez Cracovię. Pozatem nie bez wpływu na wynik tabeli będzie także mecz **Pogoń — Garbarnia** we Lwowie.

W spotkaniu **Ł. K. S. — Warszawianka** będą mieli Łodzianie możność powiększenia swego dorobku punktowego.

Ze względu na kwestję spadku wielką wagę miały spotkania **22 p. p. — Wisła** w Siedlcach oraz **Polonia — Ruch** w stolicy. Zwłaszcza ten ostatni mecz może spowodować stanowcze przesunięcia w pozycji maruderów ligowych.

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo Ligi Śląskiej:

w Chropaczowie: **Czarni — Słowian Bogucice.**
w Katowicach: **Kolej. P. W. — KS. 06 Załęże.**
w Lipinach: **Naprzód — KS. 07 Siemianowice.**
w Król. Hucie: **A. K. S. — Orzeł Wełnowiec.**
w Katowicach: **I. F. C. — KS. Chorzów.**

Mistrzostwa kl. A.

w Bogucicach: **KS. 20 — Żyd. KS. Katowice.**
w Katowicach: **Pogoń — KS. Dąb.**
Policyj. KS. — Naprzód Załęże.
w M. Dąbrówce: **KS. 22 — KS. 20 Rybnik.**
w Łagiewnikach: **Silesia — Slavia Ruda.**
w Bielszowicach: **Zgoda — Kresy Król. Huta.**
w Hajdukach: **Haller — Odra Szarlej.**
w Nowej Wsi: **Wawel — WKS. Tarn. Góry.**
w N. Bytomiu: **Pogoń — Jedność Michałkowice.**

O wejście do ligi śląskiej.

w Czechowicach: **R. K. S. — Błyskawica Kop. Emy.**

Śląscy zapaśnicy jadą do Szwecji.

Szwedzki Związek ciężko-atletyczny organizuje w dniach 30. 10. i 1. 11. wielkie zawody zapaśnicze z udziałem Finów, Niemców i Polaków.

Z Polski zaproszono Gałuszkę (waga średnia) i Dworoka (waga piórkowa).

Zawody te odbędą się w Sztokholmie i Malmö. Polscy zawodnicy wyjeżdżają do Szwecji już dnia 25 bm. przez Gdańsk.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z.

Niedziela 23 października.

Król. Huta. Zebranie przedwyborcze Metalowców ZZZ o godz. 10 w lokalu p. Loskota przy ul. Łukaszczyka nr. 5. Wzywa się wszystkich członków, aby gremjalnie przybyli na zebranie.

Kalendarzyk zebrań Związku Poszkodowanych Uchodzców Śląskich.

Niedziela 23 października.

Król. Huta. Zebranie miesięczne o godz. 16 w lokalu p. Starzyńskiego.

Mysłowice. Uroczysta Msza św. na intencję b. uchodźców śl. o godz. 10. O godz. 18 zabawa w lokalu „Hotel Francuski“ u p. Köhlera.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.